

POSTANOWIENIE

17 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

na posiedzeniu niejawnym 17 maja 2024 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku K. K.

z udziałem J. S., M. M., M. K. i A. K.

o stwierdzenie nabycia spadku,

na skutek skargi kasacyjnej K. K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu z 30 czerwca 2022 r.,

I Ca 210/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od K. K. na rzecz M. M. 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Siostrzenica spadkodawcy, zmarłego 19 listopada 2008 roku w Kanadzie, wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po wuju z pisemnego testamentu z 30 października 2008 roku, po $\frac{1}{2}$ przez siebie i jedną z trzech córek spadkodawcy. Uczestnicy, tj. żona i trzy córki spadkodawcy (w tym córka mająca dziedziczyć z testamentu ustnego), wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku z ustawy.

Gdy na rozprawie 2 września 2020 r. Sąd zwrócił uwagę na możliwość nieważności testamentu z 30 października 2008 r., wnioskodawczyni pismem

z 2 października 2020 r. powołała się na ustne oświadczenie ostatniej woli, tożsame z poprzednim pisemnym, złożone 18 listopada 2008 r., stwierdzone przez świadków protokołem 23 listopada 2008 r., które jednak zaginęło (wnioskodawczyni złożyła fotokopię obejmującą także podpisy 4 świadków).

Postanowieniem z 17 marca 2022 roku, I Ns 26/20, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli stwierdził nabycie spadku z ustawy przez żonę i trzy córki po 1/4, a Sąd Okręgowy w Sieradzu zaskarżonym postanowieniem oddalił apelację wnioskodawczyni.

Sąd drugiej instancji ustalił, że 30 października 2008 r. siostra spadkodawcy (matka wnioskodawczyni) spisała testament, a następnie wraz ze spadkodawcą i jego żoną udała się do kanadyjskiego notariusza. Spadkodawca w obecności notariusza podpisał testament, a siostra i żona podpisały testament jako świadkowie. Notariusz potwierdził własnoręczność podpisów.

Sąd drugiej instancji uznał testament z 30 października 2008 r. za nieważny. Nie był on testamentem własnoręcznym, ponieważ nie został napisany własnoręcznie przez spadkodawcę, a jedynie został przez niego podpisany. Nie spełniał także wymogów ważności testamentu ustnego, ponieważ żona i siostra spadkodawcy nie mogły być świadkami sporządzenia testamentu (art. 957 § 1 k.c.). W tej sytuacji jedynymi świadkami mogli być kanadyjski notariusz i jego sekretarka, gdyby władali językiem polskim, lecz tego Sąd nie ustalił, a ponadto nadal do ważności hipotetycznego testamentu ustnego brakowało trzeciego świadka.

Sąd odwoławczy nie ustalił, aby 18 listopada 2008 r. spadkodawca złożył oświadczenie ostatniej woli, a 23 listopada 2008 r. świadkowie sporządzili pismo stwierdzające treść oświadczenia. Złożoną fotokopię ocenił jako sporządzoną w trakcie postępowania.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie:

1) prawa materialnego, tj. art. 926 § 1 w zw. z art. 952 k.c. przez ich niezastosowanie w wyniku niedopuszczenia dowodu z testamentu ustnego z 18 listopada 2008 r.;

2) przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 i 382 w zw. z art. 235² § pkt 2 i 3 oraz art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków na

treść testamentu ustnego z 18 listopada 2008 r. oraz prawidłowości jego sporządzenia

oraz wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na oczywistą zasadność obydwu zarzutów kasacyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zachodzi naruszenie prawa materialnego. Przy ustalonym przez Sąd drugiej instancji braku ważnego testamentu, Sąd ten prawidłowo stwierdził nabycie spadku z ustawy. Skarżąca w istocie nie zarzuca Sądowi Okręgowemu błędnej wykładni przepisów o testamentach lub ich niewłaściwe zastosowanie, a jedynie błędne nieustalenie, że 18 listopada 2008 r. spadkodawca oświadczył swoją ostatnią wolę.

Na podstawie art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zatem podstawą skargi nie może być zarzut ustalenia faktu, chociaż zdaniem skarżącego fakt ten nie miał miejsca. Podstawą skargi nie może być także nieustalenie faktu w wyniku oceny dowodów kwestionowanej przez skarżącego. Jednak skarżąca nie podważa oceny dowodów, które doprowadziły Sąd odwoławczy do tezy o niezłożeniu przez spadkodawcę oświadczenia ostatniej woli 18 listopada 2008 r. Skarżąca zarzuca oddalenie zgłoszonych przez nią dowodów ze świadków na tę okoliczność. Nieprzeprowadzenie dowodów z naruszeniem przepisów postępowania może być podstawą zarzutu kasacyjnego, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), czyli ustalenie faktu będącego przedmiotem wniosku dowodowego zmieniłoby rozstrzygnięcie.

Na fakt testowania 18 listopada 2008 r. oraz spisania oświadczenia woli w zaginionym piśmie sporządzonym 23 listopada 2008 r. wnioskodawczyni wniosła o przesłuchanie zamieszkałych w Kanadzie czterech świadków tej czynności. Ani Sąd Rejonowy, ani Sąd drugiej instancji nie wskazały podstawy prawnej oddalenia tego wniosku dowodowego, co nie oznacza jej braku. Sąd drugiej instancji w istocie zastosował art. 235² pkt 3 k.p.c., gdyż powołał się na nieprzydatność dowodu. Przy tym Sąd nie antycypował treści zeznań świadków, lecz ze względu na cechy świadków (przyjaźń z matką wnioskodawczyni) oraz skrajne

nieprawdopodobieństwo, a nawet niemożliwość testowania w dniu 18 listopada 2008 r. z góry uznał, że nawet spójne zeznania o odebraniu oświadczenia ostatniej woli nie pozwolą Sądowi na uznanie tego faktu za nieudowodniony.

Skarżąca nie wykazała, że teza o nieprzydatności przesłuchania świadków jest oczywiście niezasadna. Na podstawie art. 3 k.p.c. obowiązkiem wnioskodawczyni było ujawnienie we wniosku, a już najpóźniej na pierwszym posiedzeniu, wszystkich testamentów, a nie tylko testamentu, na który się powołała. Wnioskodawczyni nie wyjaśniła, kiedy i w jakich okolicznościach dowiedziała się o testamencie z 18 listopada 2008 r.

Sądy obydwu instancji szczegółowo wyjaśniły, dlaczego nie jest możliwe, aby spadkodawca oświadczył ustnie swoją ostatnią wolę 18 listopada 2008 r.

1. Rodzina spadkodawcy dopiero na rozprawie 2 września 2020 r. została poinformowana o nieważność testamentu pisemnego. Wcześniej siostra spadkodawcy, a więc zapewne i spadkodawca, byli przekonani o ważności testamentu pisemnego z 30 października 2008 r. i nie było powodu do składania kolejnego oświadczenia ostatniej woli po 19 dniach.
2. Czterech świadków zawnioskowanych na dowód, że spadkodawca oświadczył im swoją ostatnią wolę 18 listopada 2008 r., jest zaprzyjaźnionych z siostrą spadkodawcy (matką wnioskodawczyni), a dwóch nawet mieszka pod tym samym adresem.

Skarżąca nie ustosunkowała się do tych argumentów przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Ze względu na ustalanie istnienia i treści oświadczenia ostatniej woli dopiero po śmierci osoby składającej oświadczenie konieczne jest ustanowienie wymagań formalnych utrudniających sfalszowanie treści oświadczenia, zmuszenie umierającego do jego złożenia lub wykorzystanie stanu zdrowia wyłączającego świadome wyrażenie woli. Podstawą formą testamentu jest testament w całości spisany własnoręcznie (art. 949 § 1 k.c.). Wymóg ten nie służy wyłącznie utrudnieniu sfalszowania treści ostatniej woli, lecz służy także możliwości sprawdzenia, czy spadkodawca pisał testament w stanie wyłączającym świadome

albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.). Badanie pismoznawcze pozwala do pewnego stopnia na ustalenie, czy piszący działał pod wpływem dużego stresu, co w połączeniu z innymi przesłankami może pozwolić na ustalenie złożenia oświadczenia pod bezprawną groźbą. Badanie to może także ujawnić zmiany charakteru pisma wynikające z demencji lub innych zaburzeń psychicznych.

Ze względu na potrzebę oświadczenia woli w okolicznościach szczególnych, zwłaszcza w obliczu śmierci, ustawodawca przewidział testamenty ustne, lecz obwarował je wymogami utrudniającymi ich sfalszowanie (art. 952 k.c.). Jednym z nich jest spisanie treści oświadczenia woli w ciągu roku i podpisanie go przez wszystkich świadków (chyba, że sam spadkodawca zdążył jeszcze podpisać protokół przed śmiercią, wówczas wystarczą podpisy dwóch świadków). „Zagubienie” oryginału protokołu z 23 listopada 2008 r. w ogóle uniemożliwia określenie nawet przybliżonej daty jego sporządzenia. Niekiedy w oparciu o badanie tuszu, którym napisano tekst (długopisem lub piórem), możliwe jest ustalenie przedziału czasowego, w którym tekst mógł zostać napisany – przede wszystkim w oparciu o niedobór w próbce najłatwiej ulatniających się w miarę upływu czasu składników tuszu.

Sądy obydwu instancji uznały, że nawet jeśli świadkowie zamieszkali w Kanadzie potwierdzą swój udział w testowaniu w dniu 18 listopada 2008 r., to przedstawione wyżej wątpliwości (szerzej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia) nie pozwalają na ustalenie faktu złożenia oświadczenia ostatniej woli. Należy jeszcze dodać, że gdyby wolą ustawodawcy było dopuszczenie ustalenia faktu złożenia i treści ostatniej woli mimo nieujawnienia oryginału protokołu w rozsądnym czasie po jego sporządzeniu, to ustawodawca raczej poluzowałby wymogi wobec testamentu oświadczonego ustnie, lecz następnie – po jego spisaniu przez jednego ze świadków - podpisanego przez spadkodawcę. Dzięki podpisowi spadkodawcy taki testament, choć ułatwiający uzyskanie oświadczenia pod groźbą lub przy stanie niedostatecznej świadomości spadkodawcy, byłby znacznie bardziej wiarygodny od testamentu stwierdzonego tylko przez świadków i ujawnionego przez nich 12 lat po otwarciu spadku.

Sąd odwoławczy zasadnie dostrzegł, iż motywem powoływania się na rzekomy testament jest wyegzekwowanie obietnicy spadkodawcy, że spłaci swoją siostrę z darowizny uczynionej na jego rzecz przez rodziców (dom rodzinny w Polsce). W imię sprawiedliwego rozliczenia się z tej darowizny nie można naginać rygorystycznych przepisów co do formy testamentu. Gdy ojciec spadkodawcy dowiedział się o śmiertelnej chorobie syna, mógł zażądać niezwłocznego wypełnienia obietnicy (np. przez przeniesienie udziału $\frac{1}{2}$ na siostrę lub siostrzenicę), a w razie niespełnienia żądania odwołać darowiznę. Mógł także od razu odwołać darowiznę, jeżeli prawdziwa jest teza siostry spadkodawcy, że otrzymał darowiznę domu w zamian za obietnicę powrotu z Kanady i opieki nad rodzicami, którą ostatecznie sprawowała wnuczka, tj. wnioskodawczyni.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ k.p.c. oddalił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Na podstawie art. 98 k.p.c. uczestniczce, żonie spadkodawcy, przysługuje od skarżącej zwrot kosztów sporządzenia odpowiedzi na skargę kasacyjną w wysokości stawki minimalnej określonej § 6 pkt 2 w zw. ze stosowanym odpowiednio § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Min. Sprawiedl. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[SOP]

[ms]